

Widze Kanouni Państwo!

25 czerwca o godzinie 13.00 minie termin składania przez gimnazjalistów klas trzecich dokumentów do wybranych szkół ponadgimnazjalnych. Jestem przekonany, że ta niezwykle ważna chwila w życiu młodego człowieka, została poprzedzona rzetelną pracą szkół i poradni psychologiczno-pedagogicznych w zakresie doradztwa zawodowego, ale też, że jest wynikiem wielu rodzinnych dyskusji, w których dziecko było partnerem, a rodzice życzliwym doradcą. Coroczna obserwacja skutków nieprzemyślanych wyborów takich jak: zmiana szkoły (zdarza się, że kilkakrotnie!) w ciągu roku lub po roku, dramaty i bezrobocie młodych ludzi, skłoniły mnie do podzielenia się z Państwem kilkoma refleksjami.

Wybór szkoły ponadgimnazjalnej jest dla Waszej córki czy syna naprawdę dużym wyzwaniem. Również dla Państwa to moment szczególnie trudny, ponieważ od narodzin dziecka, to bodaj pierwsza sytuacja, kiedy Rodzice nie decydują, a wspomagają decyzję.

Być może dla niektórych z Państwa będzie to zaskoczeniem, ale większość dzieci pytana o to, kto jest dla nich najważniejszym doradcą przy wyborze szkoły, wskazuje na rodziców. W czasach, w których podobno młodzież szuka autorytetów głównie poza domem, jest to cenna wartość i niezwykle zobowiązujący kredyt zaufania, którego nie można zaprzepaścić. Właściwe wykorzystanie tego faktu może się okazać najlepszą inwestycją w przyszłość swojego dziecka. Gimnazjalista, niezależnie od postury i postawy, tak naprawdę jest jeszcze dzieckiem, jego potrzeby, szczególnie emocjonalne są potrzebami dziecka, choć on sam raczej się do tego nie przyzna. Zawsze, a zwłaszcza w tak ważnej chwili decydującej o przyszłości dziecka, ono musi wiedzieć, że jest ktoś, komu bardzo na nim zależy, kto daje mu poczucie bezpieczeństwa i akceptacji.

Często pytacie Państwo nauczycieli - czym jest **dobry wybór**? Najprostsza definicja mówi, że to wybór zgodny z zainteresowaniami, predyspozycjami ucznia, ale także taki, na który będzie w przyszłości zapotrzebowanie na rynku pracy. Jeśli ta praca będzie nie tylko źródłem dochodu, ale też realizacją zainteresowań, zawodową i osobistą satysfakcją, możemy mówić o pełnym sukcesie. Niechaj kiedyś nasze dzieci uśmiechną się z wdzięcznością do wspomnienia chwili wspólnej decyzji, która wpłynęła na poczucie spełnienia zawodowego.

Czasami proste pytanie: „jak długo zamierzasz się uczyć?” sporo wyjaśnia. Analiza dotychczasowych postępów dziecka w szkole i sytuacji finansowej rodziny, na pewno pozwoli zbliżyć się do wypracowania bardziej świadomej decyzji. Warto wiedzieć, czym kieruje się dziecko wybierając tę czy inną szkołę, czy o jego przyszłości nie decydują koledzy, czy znajomi? Przeanalizowanie konsekwencji złego i dobrego wyboru jest wartością samą w sobie. Wspólne przeglądanie ofert szkół czy charakterystyk zawodów również zdecydowanie zwiększa szansę na dobry wybór.

Dobra szkoła to znaczy jaka? Najczęściej i zapewne słusznie uważa się, że to szkoła, która zapewni dobry poziom nauki, a więc wysoką zdawalność matury czy egzaminu zawodowego, wysoki wskaźnik tzw. Edukacyjnej Wartości Dodanej, dużą liczbę finalistów i laureatów olimpiad. Dobra szkoła, to również miejsce, w którym Państwa dzieci znajdą sprzyjający klimat dla realizacji swoich zainteresowań, ba w którym dorośli umożliwią mu realizację marzeń.

Warto wspólnie zastanowić się, w jakiego typu szkole uczeń zamierza kontynuować naukę, czy będzie to liceum ogólnokształcące, technikum czy może zasadnicza szkoła zawodowa? Krakowskie szkoły ponadgimnazjalne mają naprawdę bogatą ofertę dla swoich uczniów, ich poziom jest wysoko oceniany w różnego rodzaju ogólnopolskich rankingach, olimpiadach i konkursach. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że szkoła idealna dla jednych, nie będzie odpowiednią dla innych.

Zapewniam, że w tej ważnej chwili nie jesteście Państwo sami. Cały czas, do zakończenia rekrutacji są do Państwa dyspozycji i służą pomocą - nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy, psychologowie oraz szkolni doradcy zawodowi. Specjaliści uważają, że wizyta w poradni psychologiczno-pedagogicznej powinna być niemal obowiązkowa wszędzie tam, gdzie rodzice mówią: „moje dziecko nie ma żadnych zainteresowań” Szczególnie dużo uwagi należy poświęcić również uczniom, u których rozbieżność pomiędzy ocenami a zainteresowaniami jest duża.

Szanowni Państwo,

wiem, że czasu pozostało niewiele, warto go dobrze wykorzystać, by decyzja była jak najmniej obciążona błędem. Być może takiego błędu pozwoli uniknąć szczerą odpowiedź na kluczowe pytanie:

czy wybrana dla mojego dziecka szkoła jest miejscem, w którym będzie ono realizowało kolejny etap w procesie świadomie zaplanowanej dla niego kariery edukacyjnej i zawodowej czy może tylko miejscem na przeczekanie, a więc stratą kilku lat? Jaką cenę przyjdzie zapłacić naszemu dziecku za dzisiejszy komfort przesunięcia tej decyzji w czasie ?

Każdemu z 5 878 krakowskich Gimnazjalistów, którzy w tym roku kończą gimnazjum, życzę, by za kilka lat mogli nie tylko powiedzieć: nie żałuję, ale ze stanowczością dodać: nie wybrałbym inaczej.

Życzę spokojnych, dobrych przemyśleń, trafionych decyzji

ade [signature]